

ks. Bogdan Ferdek

DARY NAJŚWIĘTSZEGO SERCA JEZUSA – EUCHARYSTIA, KOŚCIÓŁ, MARYJA

Papież Pius XII w encyklice o kulcie Najświętszego Serca Jezusowego *Haurietis aquas* przytacza zdanie św. Bonawentury: „I dlatego zranione jest (Serce Twoje), byśmy przez ranę widzialną zobaczyli ranę niewidzialną miłości” (III/7). Przez widzialną ranę Serca Jezusowego można więc zobaczyć niewidzialną ranę miłości. Ta niewidzialna rana miłości daje ludziom ocalenie. Według Josepha Ratzingera, „Zadaniem serca jest zachowanie samego siebie, scalenie tego, co najbardziej istotne dla organizmu. Przebite serce Jezusa obaliło rzeczywistość i tę definicję. To Serce nie jest ocaleniem samego siebie, lecz oddaniem się. Ocala ono świat przez to, że się otwiera”¹. Serce Jezusa jest więc niejako ilustracją tego, co wyraża dziękczynna pieśń Izraelitów śpiewana po przejściu przez Morze Czerwone: „Pan jest moją mocą [...] Jemu zawdzięczam moje ocalenie” (Wj 15,2). To ocalenie świata dokonane dzięki otwarciu Serca Jezusowego jest jednym z aspektów zbawienia. Czesław Bartnik uważa, że słowo „zbawić” oznacza w aspekcie negatywnym ocalenie². Ocalenie świata dzięki otwarciu Serca Jezusa oznacza jego zbawienie i dlatego „w Jezusowym Sercu ukazuje się nam centrum chrześcijaństwa”³.

To ocalenie przez otwarcie Serca Jezusowego dociera do świata przez Kościół i Eucharystię. W służbie ocalenia świata jest rów-

niez Maryja. Według Piusa XII, Kościół, Eucharystia i Maryja są darami Jezusowego Serca (*Haurietis aquas*, III/2 – III/3). Jak zatem te trzy Dary Serca Jezusowego powiązane są z ocaleniem świata? I na czym to ocalenie polega?

„Świat” ma w Nowym Testamencie kilka znaczeń. Według jednego z nich, „Świat to także zamieszkujący go ludzie. Nowotestamentalne formuły: «na świat», «na świecie» itp. oznaczają często «do ludzi», «wśród ludzi» itp.”⁴. W ukazaniu ocalenia tak rozumianego świata pomoże obecna już w encyklice *Haurietis aquas* eklezjalna, sakramentalna i maryjna interpretacja wydarzenia otwarcia włócznie żołnierza Serca Jezusowego.

Interpretacja eklezjologiczna

Z otwartego Serca Jezusowego narodził się Kościół. Według Piusa XII, „Kościół zrodził się z rany Serca Zbawiciela i stał się zarządcą Krwi zbawczej, rozdawcą Sakramentów świętych, stąd dzieci Kościoła czerpią wyższe życie, jak o tym czytamy w Liturgii świętej: *«Ex Corde scisso Ecclesia Christo jugata nascitur* – z rany Serca rodzi się Kościół złączony z Chrystusem – ze Serca rozdasz łaski»” (76 III/3). Wizja Kościoła zrodzonego z przebitego Serca Jezusa jest obecna u ojców Kościoła. Przykładowo według św. Jana Chryzostoma, „Z boku swego utworzył Chrystus Kościół, jak z boku Adama utworzył Ewę. Stąd też, kiedy Mojżesz mówi o pierwszym człowieku, tak się wyraża: Kość z kości mojej i ciało z ciała mego, wskazując na bok Pana. Jak bowiem Bóg wziął żebro i uczynił niewiastę, tak i Chrystus dał nam krew i wodę ze swego boku i uczynił Kościół”⁵. Tak jak utworzona z boku Adama Ewa stała się „matką żyjących” (Rdz 3,20), tak również Kościół utworzony z boku Jezusa jest matką żyjących. W nim dokonuje się bowiem „Boże narodzenie” ludzi, o którym pisze św. Jan: „którego ani z krwi, ani z żądzcy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się

narodzili” (J 1,13). To narodzenie z Boga dokonuje się dzięki głoszonemu przez Kościół słowu Bożemu. Z głoszonego słowa Bożego rodzi się wiara: „wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa” (Rz 10,17). Dla Jana Kalwina Kościół będący *creatura verbi* równocześnie służy słowu, co czyni go matką. Kościół staje się matką przede wszystkim przez głoszenie słowa Bożego. Dzięki głoszeniu tego słowa Kościół rodzi ludzi dla Boga (*Institutio*, IV, I, 4). Wiara zrodzona ze słuchania słowa Bożego jest konieczna do przyjęcia chrztu: „Kto uwierzy i przyjmie chrzest” (Mk 16,16). Chrzest jest narodzeniem z wody i Ducha Świętego, które jest warunkiem wejścia do królestwa Bożego (por. J 3,5). To narodzenie z wody i Ducha Świętego jest porzuceniem dawnego człowieka, który ulega zepsuciu na skutek zwodniczych żądz, i równocześnie przyobleczeniem nowego człowieka, stworzonego według Boga, w sprawiedliwości i prawdziwej świętości (por. Ef 4,22-24). W pierwszym stworzeniu człowiek wyszedł od Boga w świętości i sprawiedliwości (Mdr 9,3). Nowe stworzenie dokonujące się w chrzcie przywraca człowiekowi tę świętość i sprawiedliwość. Świętość i sprawiedliwość to jeden z aspektów ocalenia, które daje Serce Jezusa.

Interpretacja eucharystyczna

Z otwartego Serca Jezusowego pochodzi Eucharystia. Według Piusa XII, „O tym symbolizmie nieobcym starożytnym Ojcom i pisarzom Kościoła, jako ich echo pisze Doktor powszechny: «Z boku Chrystusa wyciekła woda do obmycia, krew dla zbawienia. Krew odpowiada Sakramentowi Eucharystii, woda Sakramentowi Chrztu, który ma moc obmywającą z krwi Chrystusowej»” (III/3). O Eucharystii pochodzącej z boku Jezusa pisał św. Jan Chryzostom: „Chcesz poznać moc krwi Chrystusa? Trzeba się cofnąć do jej prawzoru i wspomnieć jej typ opisany na kartach Starego

Testamentu. Mojżesz poleca: «Zabijcie baranka i jego krwią pokropcie próg i odrzwia waszych domów». Co mówisz, Mojżeszu? Czyż krew nierozumnego zwierzęcia może ocalić człowieka, istotę rozumną? Owszem, może, lecz nie dlatego, że jest to krew, ale dlatego, że jest ona obrazem krwi Zbawiciela [...]. Chcesz poznać jeszcze inną moc tej krwi? Przypatrzmy się, skąd zaczęła płynąć – i z jakiego wytrysnęła źródła. Wypłynęła ona z samego krzyża i wzięła początek z boku Zbawiciela. Czytamy bowiem w Ewangelii, że po śmierci Jezusa, gdy On jeszcze wisiał na krzyżu, jeden z żołnierzy zbliżył się, włócznią przebił Mu bok, i natychmiast wypłynęła krew i woda. Woda była obrazem chrztu, a krew Eucharystii⁶. Ocalające działanie Eucharystii ukazuje starożytna modlitwa: *O sacrum convivium in quo Christus sumitur. Recolitur memoria passionis eius; mens impletur gratia et futurae gloriae nobis pignus datur* („O święta Uczto, na której przyjmujemy Chrystusa, odnawiamy pamięć Jego Męki, duszę napęlniamy łaską i otrzymujemy zadatek przyszłej chwały”) (KKK 1402). Eucharystia, napęlniając człowieka *lumen gratiae*, prowadzi go do *lumen gloriae*. Według św. Tomasza z Akwinu, „Łaska zaś jest dla duszy czymś w rodzaju światła”⁷. To światło łaski prowadzi do światła chwały, które jest jednym z aspektów ocalenia.

Interpretacja maryjna

Darem otwartego Serca Jezusowego jest również Matka Pana. Według Piusa XII, „Darem najcenniejszym [...] jest także Maryja, Matka Boża, umiłowana Matka wszystkich. Była ona Matką Zbawiciela co do ciała, towarzyszką Jego w udzielaniu dzieciom Ewy życia łaski Bożej, słusznie więc pozdrawiamy ją jako duchową Matkę całego rodzaju ludzkiego. Tak pisze o tym święty Augustyn: «Zaiste jest matką członków Zbawiciela, którymi my jesteśmy, bo współdziałała miłością, by dla Kościoła rodzili się wierni,

jako członkowie tej Głowy” (71 III/2). Tytuł Maryi jako „Matki ludzi, zwłaszcza wiernych” pojawia się w ósmym rozdziale Konstytucji *Lumen gentium* (54). Macierzyństwo Maryi jest ogólną właściwością w odniesieniu do wszystkich ludzi, podlega zaś pewnej specyfikacji w stosunku do wierzących. Skoro Maryja wydała na świat Człowieka-Boga, to stała się matką odrodzonego w Bogu człowieczeństwa, a zatem matką nowego stworzenia⁸. Ta macierzyńska funkcja Maryi wyraża się w modlitwie. Najskuteczniejsza jest ta modlitwa, która jest prośbą o wypełnienie woli Bożej, a nie o jej zmianę. Streszczeniem wszystkich modlitw jest trzecia prośba *Modlitwy Pańskiej*: „bądź wola Twoja”. Według KKK, „Prosimy naszego Ojca, by złączył naszą wolę z wolą Jego Syna, byśmy pełnili Jego wolę [...]. Sami jesteśmy całkowicie niezdolni do tego, ale zjednoczeni z Jezusem i dzięki mocy Jego Ducha Świętego, możemy Mu poddać naszą wolę i zdecydować się na wybór tego, co zawsze wybierał Jego Syn: czynić to, co podoba się Ojcu” (2825). Maryja w sposób najpełniejszy pełniła wolę Bożą i dlatego Jej modlitwie można przypisać największą skuteczność, która jednak zależy od Boga⁹. Pełnienie woli Bożej jest kolejnym aspektem ocalenia, bo „Nie każdy, kto mówi Mi: «Panie, Paniel!», wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie” (Mt 7,21).

„Serce Jezusa zbawienie ufających Tobie”

Komentując wezwanie z *Litanii do Najświętszego Serca Pana Jezusa*, „Serce Jezusa zbawienie ufających Tobie”, Jan Paweł II powiedział: „W wielu miejscach Pisma Świętego czytamy, że Bóg jest «ocaleniem» (por. Wj 15,2; Ps 51,16; 79,9; Iz 46,13) i że zbawienie jest bezinteresownym darem Jego miłości i miłosierdzia [...]. W Jezusie wszystko służy Jego misji Zbawiciela: noszone przezeń imię («Jezus» znaczy «Bóg zbawia») wypowiedane słowa, dokonywane

czyny, ustanowione sakramenty [...]. Z Jego Serca, a więc z samego rdzenia Jego istoty, wypływa wola zbawienia człowieka”¹⁰. Dla tego zbawienia, które jest ocaleniem człowieka, Serce Jezusa udziela darów Kościoła, Eucharystii i Maryi. Wymiarami zaś tego ocalenia są: świętość i sprawiedliwość, *lumen gratiae* i pełnienie woli Bożej.

Ocalenie jest świętością i sprawiedliwością człowieka. Świętość i sprawiedliwość są pierwszorzędnie przymiotami Boga. Ponieważ człowiek jest obrazem Boga, został stworzony jako święty i sprawiedliwy. Jego ocalenie będzie udziałem w świętości i sprawiedliwości Boga. Ten udział w przymiotach Boga oznacza przebóstwienie człowieka. Według zachodniej teologii, przebóstwienie dotyczy udziału w Bożej doskonałości. Wincenty Granat pisze, że „W życiu Boga uczestniczą trzy Boskie osoby jako w jednej liczbowo naturze, i to w sposób fizyczny, substancjalny i jednoznaczny; stworzenia zaś rozumne mają udział w przymiotach Bożych w sposób fizyczny, przypadłościowy i analogiczny”¹¹. W taki właśnie sposób: fizyczny, przypadłościowy i analogiczny zbawieni będą mieli udział w świętości i sprawiedliwości Boga.

Ocalenie jest *lumen gratiae*, czyli łaską udziału w chwale Boga. Katolicka dogmatyka zazwyczaj mówi o chwale Bożej w teologii, widząc w niej cel stworzenia. Jednak w pozostałych traktatach zdaje się o niej zapominać. Natomiast dogmatyka reformowana kończy się rozdziałem o chwale Bożej. Refleksją nad chwałą Bożą przeniknięta jest teologia wschodnia. Katolicki teolog Hans Urs von Balthasar zwraca uwagę na estetyczny wymiar chwały Bożej, który na płaszczyźnie teologicznej odpowiada temu, czym na płaszczyźnie filozoficznej jest transcendentne piękno¹². Dla reformowanego teologa Jürgena Moltmanna chwała Boża oznacza pełnię Boga, która dla Jego stworzeń jest świętem wiecznej radości¹³. Według prawosławnego teologa Paula Evdokimova atrybutem chwały Bożej jest światło. Dla zbawionych słowa z Kazania na górze: „Wy jesteście światłem świata” (Mt 5,14) staną się *on-*

tologicznie normatywne. Dlatego aureole wokół głów świętych na ikonach nie są symbolem świętości, ale promieniowaniem niestworzonego światła Bożej chwały¹⁴. Dzięki *lumen gloriae* chwała Boża będzie pięknem, radością i światłem zbawionych według słów św. Ireneusza: „Albowiem chwałą Boga jest człowiek żyjący, a życiem człowieka jest oglądanie Boga” (*Adversus haereses*, IV, 20,7).

Ocalenie jest również doskonałym pełnieniem woli Bożej. Pełnienie woli Bożej nie oznacza zniewolenia, lecz wyzwolenie człowieka. Wola człowieka stanie się prawdziwie wolna, bo zostanie wyzwolona przez łaskę i dlatego nie będzie mogła już grzeszyć, podczas gdy aktualnie może jedynie nie grzeszyć. Według św. Augustyna, „Nie będą też święci pozbawieni wolnej woli przeto, że grzechy nie będą mogły pociągnąć ich ku sobie. Owszem, jeszcze wolniejsza będzie wola, nie krępowana rozkoszą grzeszenia aż do niezłomnego rozkoszowania się w niegrzeszeniu. Pierwotna bowiem wola dana człowiekowi, gdy w sprawiedliwości stworzony został, mogła nie grzeszyć, lecz mogła i grzeszyć; owa zaś w niebie wolna wola tym będzie potężniejsza, że nie będzie mogła grzeszyć. Ale i to nie będzie pochodzić z mocy jej natury, lecz z daru Bożego. Bóg z natury swej nie może grzeszyć – uczestnik zaś Boga od niegoż otrzymuje to, iż grzeszyć nie może... Czyż, zaprawdę, sam Bóg przez to, że grzeszyć nie może, nie posiada już wolnej woli? Będzie tedy w państwie onym jedna we wszystkich, a nieodłączna od każdego z osobna, wolna wola, oswobodzona od wszelkiego zła, a pełna wszelkiego dobra”¹⁵. Według św. Augustyna, możliwa jest więc bezgrzeszność w powiązaniu z wolnością. Ocalenie będzie więc oznaczało wyzwolenie wolności. Wola człowieka będzie prawdziwie wolna, bo *ontologicznie normatywne* staną się słowa Jezusa: „Jeżeli więc Syn was wyzwoli, wówczas będziecie rzeczywiście wolni” (J 8,36).

Ocalenie człowieka, które daje Serce Jezusa, ma „konkurencję” w postaci różnych świeckich soteriologii, a właściwie autosoteriologii, czyli prób ocalenia człowieka przez samego człowieka w ra-

mach doczesnego świata. Najbardziej wpływową autosoteriologią jest marksizm. Według Benedykta XVI, Karol Marks „Zakładał po prostu, że wraz z pozbawieniem klasy panującej dóbr, z upadkiem władzy politycznej i uspołecznieniem środków produkcji zrealizuje się Nowe Jeruzalem. Wówczas miały bowiem zostać zniesione wszystkie sprzeczności, człowiek i świat ostatecznie pojęliby samych siebie. Odtąd wszystko miało toczyć się samo słuszną drogą, ponieważ wszystko miało należeć do wszystkich, a wszyscy mieli chcieć dla siebie nawzajem dobra” (*Spe salvi*, 21). Pomimo bankructwa tej autosoteriologii w tzw. krajach bloku wschodniego, gdzie zamiast „Nowego Jeruzalem” zbudowano tylko jedną z otaczających ją dolin – „Gehennę”, marksistowska autosoteriologia nadal okupuje umysły milionów ludzi. Mimo że lekarstwo na odnowę ludzkości, które proponował marksizm, okazało się gorsze od choroby, „Duchowa pustka po religijnej kastracji często zastępowana jest ideologiami, u podstaw których niemal zawsze leży marksizm”¹⁶. Jest on bardziej wpływowy teraz, niż był w czasie jego praktycznej realizacji w krajach bloku wschodniego, gdzie okazał się ludobójstwem i systemem administrowania nędzą. Realizacja marksistowskiego mesjanizmu była doświadczalnym argumentem przeciwko niemu, że zaproponował lekarstwo groźniejsze od samej choroby. Teraz jako wpływowa ideologia kusi różnymi „lewackimi rajami”.

Krytyczną rolę wobec marksistowskiej autosoteriologii spełnia kult Serca Jezusowego, który przypomina, że „To Serce nie jest ocaleniem samego siebie, lecz oddaniem się. Ocala ono świat przez to, że się otwiera”¹⁷. Dlatego wciąż aktualne pozostają słowa papieża Leona XIII, które przytacza Pius XII w encyklice *Haurietis aquas*: „W Nim trzeba szukać i od Niego oczekiwać zbawienia wszystkich ludzi” (V/II). To zbawienie przyjmuje formę ocalenia, którego aspektami są: świętość i sprawiedliwość, *lumen gloriae* i wolność. W służbie tego ocalenia stoją dary Serca Jezusowego: Kościół, Eucharystia i Maryja.

Przypisy

- ¹ J. Ratzinger, *Tajemnica Jezusa Chrystusa*, Kielce 2005, s. 70.
- ² C. Bartnik, *Odkupienie, usprawiedliwienie i zbawienie*, w: *Teologiczne rozumienie zbawienia*, red. C. Bartnik, Lublin 1979, s. 32.
- ³ J. Ratzinger, dz. cyt., s. 70.
- ⁴ B. Widła, *Słownik antropologii Nowego Testamentu*, Warszawa 2003, s. 263-264.
- ⁵ Św. Jan Chryzostom, *Katechezy chrzcielne I*, Lublin 1993, s. 57-58.
- ⁶ Św. Jan Chryzostom, dz. cyt.
- ⁷ Św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, I-II, 110, 1.
- ⁸ Por. J.P. Torrel, *Dziewica Maryja w wierze katolickiej*, Poznań 2013, s. 169.
- ⁹ Zob. tamże, s. 167-171.
- ¹⁰ Jan Paweł II, *Serce Jezusa, zbawienie ufających Tobie*, w: *Serce Jezusa w dokumentach Kościoła*, oprac. ks. L. Poleszak SCJ, Kraków 2006, s. 377.
- ¹¹ W. Granat, *O łasce Bożej udzielanej przez Chrystusa Odkupiciela*, Lublin 1959, s. 229.
- ¹² Zob. H.U. von Balthasar, *O moim dziele*, Kraków 2004, s. 58.
- ¹³ Zob. J. Moltmann, *Das Kommen Gottes*, Gütersloh 1995, s. 364.
- ¹⁴ Zob. P. Evdokimov, *Poznanie Boga w Kościele Wschodnim*, Kraków 1996, s. 127.
- ¹⁵ Św. Augustyn, *Państwo Boże*, Kęty 1998, 964-965 (XXII, 30).
- ¹⁶ T. Teluk, *Uzależnieni od bogactwa*, „Frona” nr 66 (2013), s. 112.
- ¹⁷ J. Ratzinger, dz. cyt., s. 70.